Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 38 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar poinformowała, że cały obszar obwodu kijowskiego został wyzwolony od okupantów. Według Sztabu Generalnego armii ukraińskiej wycofujące się z tego regionu na Białoruś siły rosyjskie zaminowały drogi, zabudowania oraz pozostawione uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Agresor miał zakończyć przenoszenie na Białoruś sił z obwodu czernihowskiego, a przez obwód sumski wycofuje na terytorium Rosji pododdziały rozmieszczone wcześniej w rejonie browarskim na wschód od Kijowa. Równocześnie do obwodu sumskiego miała zostać przemieszczona duża liczba wojsk najeźdźcy.

Na wschodnim i południowo-wschodnim kierunkach obrony armii ukraińskiej sytuacja nie uległa znaczącym zmianom. Na południu obwodu charkowskiego obrońcy odparli dwa ataki nieprzyjaciela, trwa blokada i ostrzał Charkowa. W obwodach ługańskim i donieckim wojska rosyjskie miały wyprowadzić sześć nieudanych ataków. Trwają walki w Popasnej i Rubiżnem oraz w Mariupolu, Marjince i Wuhłedarze, siły agresora mają się przygotowywać do ataku na Siewierodonieck (dotychczas miasto było ostrzeliwane i bombardowane). Ługańska administracja wojskowo-cywilna wezwała mieszkańców obwodu do ewakuacji. Rosjanie mieli także szturmować pozycje ukraińskie na pograniczu obwodów chersońskiego i dniepropetrowskiego. 3 kwietnia siły rosyjskie dokonały kolejnego ataku rakietowego na Odessę – zniszczono obiekty infrastruktury krytycznej, w tym najprawdopodobniej trzy bazy paliwowe. Część pocisków miała unieszkodliwić obrona powietrzna. Według wstępnych danych nie ma ofiar w ludziach, a władze obwodowe zakazały przekazywania informacji o skali zniszczeń.

2 kwietnia siły rosyjskie przeprowadziły ataki rakietowe na szereg miejscowości w obwodach charkowskim, dniepropetrowskim i połtawskim. W Łozowej celem była stacja kolejowa, a w Pawłohradzie węzeł kolejowy, w wyniku czego doszło tam do eksplozji – najprawdopodobniej cystern z paliwem. W uderzeniu na Mirhorod zniszczono pas startowy i infrastrukturę lotniska oraz składy paliwa. Wieczorem ostrzelano „obiekt przemysłowy" (przypuszczalnie również składy paliwa) w Szepetówce w obwodzie chmielnickim. Trwa akcja gaśnicza w rafinerii w Krzemieńczuku. Władze lokalne poinformowały, że w wyniku ataku poprzedniej nocy zniszczona została infrastruktura zakładów oraz magazyny paliwa.

Na terenie odzyskanego przez siły ukraińskie obwodu kijowskiego trwa operacja wojskowo-policyjna, której cele to zatrzymanie osób współpracujących z okupantem oraz rozminowanie terenu. Władze i struktury siłowe apelują do mieszkańców, którzy zdołali się ewakuować, by nie wracali do domów do czasu zakończenia tych akcji. W Buczy, wyzwolonej z rąk okupanta 1 kwietnia, odkryto masowe groby z ciałami 280 osób. Na

ulicach miasta znaleziono zwłoki dziesiątków cywilów, niektórzy z nich mieli skrępowane ręce. Do podobnych odkryć dochodzi także na drogach do Kijowa – 20 km od stolicy znaleziono ciała kilku nagich kobiet, które – zdaniem świadków – planowano spalić.

Doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak stwierdził, że po fiasku operacji lądowej mającej na celu otoczenie Kijowa Rosjanie przystąpią do realizacji „planu B". Ma on zakładać umocnienie przyczółku na wschodzie Ukrainy i dalsze prowadzenie ataków powietrznych i ostrzałów artyleryjskich, tak by osłabić siły ukraińskie przy ograniczeniu strat własnych. Według źródeł z amerykańskiego wywiadu Władimir Putin przed defiladą wojskową 9 maja będzie dążył do osiągnięcia „jakiegokolwiek zwycięstwa" i skoncentruje się na przejęciu kontroli nad Donbasem oraz innymi regionami wschodniej Ukrainy.

Trwające negocjacje rosyjsko-ukraińskie nie przynoszą efektu. Obie strony wydają komunikaty świadczące o tym, że ich przebieg jest trudny, a cele stron są w dużej mierze sprzeczne ze sobą. Szef delegacji ukraińskiej Dawyd Arachamija uważa, że w najbliższym czasie może dojść do spotkania prezydentów Rosji i Ukrainy w Stambule lub Ankarze (dzień wcześniej mówił o tym prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan). Dodał, że projekty dokumentów mających przynieść zawieszenie broni są dopracowane i umożliwiają prowadzenie bezpośrednich konsultacji między przywódcami obu państw. Strona rosyjska stwierdziła jednak, że nadal nie ma warunków do spotkania Putina i Zełenskiego.

Rosjanie przetrzymują jedenastu szefów miejscowości z sześciu regionów Ukrainy. Z kolei na stronę okupanta przeszło czterech liderów samorządów w obwodzie ługańskim, *m.in*. w Rubiżnem, Miłowem, Markiwce i Stanicy Ługańskiej. Władze zapewniają, że po zakończeniu wojny zostaną oni osądzeni na podstawie ustawy o kolaboracji. Od 24 lutego funkcjonariusze ukraińskich organów ścigania zatrzymali blisko 600 sabotażystów. Dywersanci przekazywali informacje o pozycjach ukraińskich wojsk i sytuacji na zapleczu oraz dokonywali aktów sabotażu. O istnieniu stałego zagrożenia ze strony rosyjskich grup rozpoznawczo-dywersyjnych świadczy powołanie w Kijowie odrębnej jednostki obrony terytorialnej, której zadaniem będzie ochrona obiektów infrastruktury krytycznej zapewniających dostawy energii elektrycznej, wody i gazu. Będzie ona ściśle współpracować z dowództwem wojsk lądowych Sił Zbrojnych Ukrainy.

Operator telekomunikacyjny Ukrtelekom poinformował o naprawie uszkodzonych magistrali łączności i przywróceniu świadczenia usług w obwodach odeskim, chersońskim i mikołajowskim (w obwodzie ługańskim pozostaną one wciąż niedostępne). Nadal występują przerwy w łączności z niektórymi miejscowościami w obwodach kijowskim, zaporoskim i czernihowskim.

2 kwietnia odbyły się kolejne antyrosyjskie manifestacje mieszkańców okupowanego Enerhodaru w obwodzie zaporoskim. Siły agresora prowadziły wyrywkowe zatrzymania oraz ostrzał protestujących z broni automatycznej i granatników. W mieście odcięto telefonię komórkową i dostęp do Internetu. 3 kwietnia w okupowanej Kachowce w obwodzie chersońskim odbył się kolejny wiec – Rosjanie otworzyli ogień, wskutek czego kilku demonstrantów odniosło rany. Wcześniej w mieście mianowano okupacyjne władze: nowego mera, szefa policji oraz wodociągów.

2 kwietnia dzięki otwarciu korytarzy humanitarnych ewakuowano 4217 osób, z czego 1263 przybyły do Zaporoża z Berdiańska i Melitopola, a 765 z Mariupola. 3 kwietnia otwartych ma

być siedem korytarzy, *m.in*. z Mariupola i Berdiańska do Zaporoża, z Siewierodoniecka, Popasnej, Lisiczańska i Rubiżnego. Ewakuacja wszystkich cudzoziemców z Mariupola do Berdiańska ma być zagwarantowana przez Ministerstwo Obrony Rosji na podstawie porozumienia prezydentów Putina i Erdoğana. Koleje Ukraińskie zapewniają kursowanie pociągów ewakuacyjnych na trasach: Kramatorsk–Lwów, Pokrowsk–Dniepr, Lwów–Przemyśl, Lwów–Chełm oraz do Koszyc, Wiednia, Budapesztu i miasta Isaccea w Rumunii.

Części mieszkańców Ukrainy, którzy zostali wywiezieni bądź ewakuowali się do Rosji, udaje się przedostać do granicy z UE i wjechać *m.in*. do Estonii. Według informacji komendy policji w Narwie do Estonii wjeżdża codzienne ok. 200 uchodźców z Ukrainy, głównie z Mariupola oraz obwodów charkowskiego i chersońskiego. Przewoźnicy autokarowi kursujący między Petersburgiem a miastami Estonii potwierdzają, że uchodźcy z Ukrainy to obecnie większość pasażerów.

W wywiadzie dla telewizji Fox News prezydent Zełenski powtórzył apel o przekazywanie Ukrainie ciężkiego uzbrojenia oraz podkreślił wagę międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa w kontekście zawarcia ewentualnego rozejmu. Z kolei w swoim codziennym wystąpieniu ukraiński przywódca skrytykował sprzeciwiającego się antyrosyjskim sankcjom premiera Viktora Orbána, oceniając, iż w swoich kontaktach z Moskwą zatracił on uczciwość. Podkreślił przy tym, że społeczeństwo węgierskie wspiera Ukrainę, a mniejszości narodowe w obu krajach powinny stanowić mosty, które je łączą.

Według Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało 2,46 mln uchodźców. 2 kwietnia odprawiono 23,8 tys. osób (wzrost o 13% względem dnia poprzedniego). W odwrotnym kierunku granicę od początku inwazji przekroczyło 442 tys. osób.

Komentarz

- Przejęcie kontroli przez siły ukraińskie nad całym terytorium obwodu kijowskiego ujawniło skalę zbrodni wojennych popełnionych przez wojska rosyjskie. Ogromna liczba ofiar wśród ludności cywilnej świadczy o tym, że dokonano tam brutalnej pacyfikacji mającej charakter zemsty na ludności, która – wbrew oczekiwaniom wytworzonym przez kremlowską propagandę – nie zaakceptowała obecności najeźdźcy. Intencją Rosjan jest również osłabienie ukraińskiego morale oraz chęci oporu na niezajętych dotąd obszarach. Wydaje się, że ich działania przyniosą skutek odwrotny do zamierzonego, a oburzenie światowej opinii publicznej zwiększy presję na przywódców zachodnich w sprawie nałożenia na Rosję kolejnych sankcji.
- Agresor kontynuuje zmasowane ataki rakietowe, których celami są bazy paliwowe, co doprowadzić ma do zniszczenia infrastruktury krytycznej związanej z produkcją i przechowywaniem paliw, wywołania kryzysu paliwowego i unieruchomienia sił ukraińskich. Zaatakowana rafineria w Krzemieńczuku była jedyną działającą na Ukrainie i odpowiadała za ok. 20% konsumpcji paliw w kraju. Jeśli wziąć pod uwagę, że przed wojną ok. 66% paliw było importowanych z Białorusi i Rosji, a droga morska jest aktualnie zablokowana, to w tej sytuacji jedyną opcją pozostają dostawy z Zachodu, które są trudne z przyczyn logistycznych. Wstrzymanie pracy rafinerii może doprowadzić do deficytu benzyny i oleju napędowego w najbliższych tygodniach.